

Imponował mi solidarnościowy rodowód prof. Nawrockiego, a także Jego zaangażowanie społeczne po przełomie 89 roku. Nie manifestował się swoim zaangażowaniem w działalność w ramach opozycji antykomunistycznej w okresie PRL. Pamięć o solidarnościowych czasach odświeżał jednak niekiedy w opowiadanych przez siebie migawkowo, choć ze szczegółami historiach. Należała do nich np. ta o działalności w Społecznym Komitecie Nauki, czyli organizowanym w ramach podziemnej Solidarności rozbudowanym systemie przyznawania grantów naukowych badaczom z różnych dziedzin, działającym podobnie jak dzisiejsze Narodowe Centrum Nauki. Inna tego typu historia wiązała się z (zakończoną jednoznacznym sukcesem) obroną statutu Uniwersytetu Warszawskiego przed zmianami istotnie ograniczającymi autonomię uczelni na przełomie lat 70 i 80.

Nieraz zastanawiałem się, jak udaje się prof. Nawrockiemu łączyć tyle różnych aktywności na uczelni i poza nią, by wspomnieć choćby przewodniczenie Radzie Naukowej Instytutu Fizyki Doświadczalnej i pełnienie roli kierownika Zakładu Fizyki Ciała Stałego na Wydziale Fizyki UW przy jednoczesnym członkostwie i zaangażowaniu w działalność w ramach Komitetu Helsińskiego, Komitetu Naukoznawstwa PAN, Rady Programowej Festiwalu Nauki, Komitetu Programowym miesięcznika «Delta», Towarzystwa Nauko-

wego Warszawskiego i Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Sądzę, że decydowała o tym konsekwencja i zdecydowanie w działaniu, które cechowały prof. Nawrockiego, a także to, że do postawionego celu dążył w sposób uporządkowany i zdyscyplinowany, dbając o dobrą organizację pracy. Prof. Nawrocki umiał przy tym delegować zadania i nie wahał się powierzać odpowiedzialności swoim współpracownikom. Z tym łączyło się zaufanie, którym obdarzał tych, którym zdecydował się tę odpowiedzialność powierzyć. Studenci i młodszy współpracownicy bardzo cenili sobie to zaufanie i fakt, że, choć sporo młodszy, byli traktowani poważnie przez Profesora. Jednocześnie sami często polegaliśmy na Jego zdaniu i ufaliśmy Jego opinii.

Warto podkreślić, że prof. Nawrocki zachęcał nas nie tylko do brania na siebie odpowiedzialności, ale także do angażowania się w imię szeroko pojętego dobra wspólnego – zarówno w świecie akademickim, jak i poza nim. Patrząc z pewnej perspektywy, oceniam, że był to rodzaj działania wychowawczego, nastawionego na rozwój Jego młodszych współpracowników.

W osobie prof. Nawrockiego odszedł nasz Mistrz nie tylko w domenę nauki, ale także Przewodnik w świecie wartości i spraw ludzkich. Brakuje nam i będzie brakowało Jego rady, wyważonej opinii i wyjątkowego poczucia humoru.

#### NOMINACJE PROFESORSKIE W 2018 ROKU

- 7 III – Jan Nowiński (Politechnika Warszawska)
- 7 III – Anna Perelomova (Politechnika Gdańska)
- 14 III – Franciszek Krok (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
- 14 III – Andrzej Wawro (Instytut Fizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)
- 21 VI – Paweł Bilski (Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego PAN w Krakowie)
- 21 VI – Roman Ciuryło (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
- 21 VI – Boudewijn Roukema (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
- 3 X – Bogusław Tomanek (Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego PAN w Krakowie)
- 18 X – Grzegorz Sęk (Politechnika Wrocławska)
- 14 XI – Mikhail Brik (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
- 14 XI – Robert Kudrawiec (Politechnika Wrocławska)

Źródło: [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl)